

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 stycznia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., działając w rozpoznaniu wniosku ubezpieczonej z 15 listopada 2016 r., przyznał H. K. (1) emeryturę od 12 grudnia 2016 r., tj. od osiągnięcia przez nią wieku emerytalnego. Wskazał, że podstawę obliczenia emerytury stanowi kwota kapitału początkowego z uwzględnieniem waloryzacji kapitału początkowego zewidencjonowanego na koncie do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, a także, że emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia emerytury przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę. Kwota składek zewidencjonowanych na koncie z uwzględnieniem waloryzacji wyniosła 33.795,96 zł, kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego wyniosła 394.826,77 zł, średnie dalsze trwanie życia wyniosło 250,60 miesięcy, wobec czego kwota emerytury obliczona zgodnie z zasadami określonymi w art. 26 ustawy emerytalnej wyniosła 1.710,39 zł.

Ponadto organ wskazał, że okresowa emerytura kapitałowa wynosi 60,46 zł, w związku z czym łączna kwota emerytury to 1770,85 zł.

H. K. (1) złożyła odwołanie od tej decyzji, wskazując, że zaskarża ją w całości i wnosząc jej uchylenie i przekazanie sprawy organowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jej zmianę i „zasądzenie mi renty w trybie art. 24a z uwzględnieniem zasad wyrażonych w art. 53 ustawy o rentach i emeryturach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych”.

W uzasadnieniu odwołania w pierwszej kolejności podniosła zarzuty formalne odnoszące się do zaskarżonej decyzji, związanej z naruszeniem przez organ przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. W zakresie merytorycznym zwróciła zaś uwagę, że decyzją z 23 grudnia 2015 r. ustalono jej prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres do 31 grudnia 2016 r., które to świadczenie przysługiwało jej do dnia uzyskania uprawnień emerytalnych. Zarzuciła, że ten fakt „wymusza na organie przyznanie renty z urzędu o czym stanowi art. 24a ust. 1 ustawy” o emeryturach i rentach z FUS, czego jednak organ nie uczynił, naruszając jej zdaniem prawo. W uzasadnieniu odwołania ubezpieczona wyjaśniła swoje stanowisko w tym zakresie, powołując się na konieczność przyznania jej z urzędu nie renty, lecz emerytury.

Dodatkowo H. K. wskazała, że skoro urodziła się (...), to spełnia warunki, o których mowa w art. 46 ustawy, wobec czego – zgodnie z art. 24a ust. 5 ustawy emerytura powinna zostać jej wyliczona na starych zasadach, zgodnie z art. 53 ustawy emerytalnej. Do odwołania dołączyła przy tym dokonane przez siebie prawidłowe wyliczenie wysokości świadczenia.

Ubezpieczona odwołała się ponadto do treści przepisu art. 24 ust. 6 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym emerytura przyznana z urzędu nie może być niższa niż pobierana renta i zarzuciła organowi rentowemu naruszenie także i tej regulacji.

Wreszcie, H. K. zwróciła uwagę, że pomiędzy dniem jej urodzenia a dniem wydania decyzji minęło 61 lat, 1 miesiąc i 13 dni, wobec czego to dla takiego jej zdaniem wieku powinien być brany średni okres trwania jej życia uwzględniany przy wyliczaniu wysokości świadczenia.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł o jego oddalenie w całości, przedstawiając merytoryczną argumentację przeciwko twierdzeniom odwołania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

H. K. (1) urodziła się (...)

Niesporne.

Do końca 1998 roku jej łączny staż ubezpieczeniowy wyniósł: 22 lata, 1 miesiąc i 27 dni okresów składkowych, 2 lata i 1 dzień okresów sprawowania opieki nad dzieckiem oraz 17 dni okresów nieskładkowych. Kapitał początkowy ubezpieczonej na dzień 1 stycznia 1999 r. wyniósł 114.513,19 zł.

Dowody: dokumentacja w pliku akt ZUS dotyczącym kapitału początkowego, w tym w szczególności decyzja z 2 stycznia 2017 r – k. 52-53 w tymże pliku.

W latach 1999-2014 H. K. (1) podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu: zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę w Restauracji (...) w S. w okresie od 1 stycznia 1999r. do 31 grudnia 1999 r. (to zatrudnienie rozpoczęło się 3 sierpnia 1998 r.), zatrudnienia w oparciu o umowy o pracę w Firmie Usług Gastronomicznych (...) w okresie od 1 października 2000 r. do 28 lutego 2001 r., zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę w Firmie Usług Gastronomicznych (...) od 1 marca 2001 r. do 30 kwietnia 2002 r. oraz z tytułu zatrudnienia w (...) Bar (...) od 1 czerwca 2004 r.

Ponadto w okresach od 13 stycznia do 12 lipca 2000 r. oraz od 14 sierpnia 2003 r. do 14 lutego 2004 r. była zarejestrowana jako bezrobotna z prawem do zasiłku.

W związku z tym na koncie prowadzonym dla H. K. (1) przez ZUS O/S. zewidencjonowane zostały składki emerytalne w następujących kwotach: za 1999 r. – 2.018,73 zł, za 2000 r. – 719,36 zł, za 2001 r. – 1.870,38 zł, za 2002 r. – 1.268,83 zł, za 2003 r. – 558,94 zł, za 2004 r. – 414,78 zł, za 2005r. – 414,96 zł, za 2006 r. – 439,92 zł, za 2007 r. – 452,36 zł, za 2008 r. – 974,93 zł, za 2009r. – 1.403,28 zł, za 2010 r. – 1.402,13 zł, za 2011 r. – 1.524,96 zł, za 2012 r. – 1.627,47 zł, za 2013r. – 1.759,68 zł, za 2014 r. – 700,36 zł.

Dowody:

- świadectwa pracy i poświadczenia ubezpieczenia – w aktach ZUS O/S. dot. H. K. (1);

- pismo ZUS z 12.04.2017 r. - k. 37 akt sądowych.

W dniu 22 września 2014 r. płatnik składek wypełnił w imieniu H. K. wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy. W rozpoznaniu tego wniosku decyzją z 23 stycznia 2015r. przyznano ubezpieczonej prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od 4 listopada 2014 r., tj. od zaprzestania pobierania świadczenia rehabilitacyjnego. Wysokość renty ustalono na kwotę 1792,13 zł brutto, przyjmując że ubezpieczona podlegała ubezpieczeniom społecznym przez 36 lat i 24 dni okresów składkowych oraz 2 lata, 7 miesięcy i 24 dni okresów nieskładkowych. Do ustalenia podstawy wymiaru renty przyjęto przeciętną podsatwę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia od 1975 do 2002 r., przy czym wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 66,13%.

Świadczenie zostało przyznane ubezpieczonej na okres do 30 listopada 2015 r.

H. K. (1) nie odwołała się od powyższej decyzji do sądu.

Niesporne, a nadto dowód: decyzja ZUS O/S. z 23.01.2015 r. – k. 51-52 pl. I akt ZUS O/S..

Następnie, decyzją z 23 grudnia 2015 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonej prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy na dalszy okres. Tym razem orzekł jednak o przyznaniu prawa do renty z tytułu częściowej, a nie całkowitej niezdolności do pracy, ustalając w decyzji, że przysługuje ona ubezpieczonej do 31 grudnia 2016 r. Wysokość świadczenia ustalono na kwotę 1371,10 zł brutto, tj. 75% renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Ubezpieczona nie odwołała się od powyższej decyzji i w roku 2016 pobierała świadczenie nią przyznane.

Niesporne, a nadto dowód: decyzja ZUS O/S. z 23.12.2015 r. – k. 82-83 pl. I akt ZUS O/S..

W dniu 2 listopada 2016 r. płatnik składek – (...) Bar (...) E. R. (1), u którego ubezpieczona była w tym czasie zatrudniona, sporządził w imieniu ubezpieczonej wniosek o emeryturę, który został złożony w organie rentowym w dniu 15 listopada 2016 r.

Wniosek został złożony na druku ZUS Rp-1E, w którym wskazano, że H. K. (1) wnosi o przyznanie emerytury, jest członkiem OFE, zgłaszała wcześniej wniosek o ustalenie kapitału początkowego, ma ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy i pozostaje w stosunku pracy, który jednak zamierza rozwiązać z dniem 13 grudnia 2016 r.

Następnie, w dniu 14 grudnia 2016 r., ubezpieczona osobiście zgłosiła się w (...) oddziale ZUS i złożyła świadectwo pracy wystawione jej przez E. R. za okres zatrudnienia od 1 stycznia 2015 r. do 13 grudnia 2016 r., wskazując, że prosi o „ostateczne obliczenie emerytury i podjęcie wypłaty świadczenia”.

Ubezpieczona nie składała w ZUS innych oświadczeń czy wyjaśnień w związku ze złożonym wnioskiem o emeryturę.

Dowody – dokumenty w pliku II akt ZUS O/S. dot. H. K..

Wartość zgromadzonych na koncie H. K. od 1999 r. składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, po zwaloryzowaniu na dzień nabycia przez ubezpieczoną prawa do emerytury wyniosła 33.765,96 zł.

Dowód: wyliczenia ZUS – k. 37-39v akt sądowych.

Kapitał początkowy H. K. po zwaloryzowaniu na dzień nabycia przez ubezpieczoną prawa do emerytury wyniósł 394.826,77 zł.

Dowód: wyliczenia ZUS - k. 37, 40 akt sądowych.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie okazało się nieuzasadnione.

Na wstępie należy podkreślić, że treść odwołania świadczy o całkowitym niezrozumieniu przez ubezpieczoną zasad obowiązujących przy ustalaniu prawa do emerytury. Nie wydaje się to dziwne, gdy zważyć, że obowiązujące obecnie przepisy określające te zasady są nieprzejrzyste i skomplikowane, a treść zaskarżonej decyzji – na co słusznie zwróciła uwagę H. K. - jest niezwykle lakoniczna. Jak jednak trafnie zauważył pełnomocnik organu rentowego w odpowiedzi na odwołanie, a który to pogląd sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela, ewentualne wady postępowania administracyjnego, które toczyło się wcześniej przed organem rentowym, w tym także wady formalne wydane przez ten organ decyzji, pozostają w zasadzie całkowicie poza sferą zainteresowania sądu cywilnego, jakim jest sąd ubezpieczeń społecznych. Dostrzegając jednakże, że w zaskarżonej decyzji organ ograniczył się wyłącznie do podania już wyliczonych przez siebie kwot mających wpływ na wysokość emerytury dla H. K. i nie wyjaśnił w jaki sposób sumy te obliczył, sąd zobowiązał w toku procesu organ rentowy do przedstawienia związanych z tym szczegółowych wyjaśnień. Wyjaśnienia te zostały udzielone w piśmie procesowym z 12 kwietnia 2017 r., a konkretnie w załącznikach do niego. Dokumenty te zostały H. K. doręczone w dniu 21 kwietnia 2017 r., a więc na 5 dni przed rozprawą (na którą ubezpieczona się nie stawiła), co w ocenie sądu czyni bezzasadnym sformułowany w odwołaniu zarzut niemożliwości sformułowania precyzyjnych zarzutów w stosunku do decyzji.

W ocenie sądu z treści odwołania wynika jednak, że zarzuty ubezpieczonej mają charakter prawny. Nie kwestionuje ona bowiem poczynionych przez ten organ ustaleń, a domaga się ustalenia jej świadczenia według innych zasad aniżeli uczynił to ZUS.

Stanowisko ubezpieczonej musiało zostać uznane za pozbawione podstaw.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że H. K. (1) urodziła się w grudniu 1955 roku, co oznacza, że zastosowanie mają wobec niej wyłącznie przepisy dotyczące ustalania wysokości świadczeń dla ubezpieczonych urodzonych po dniu

31 grudnia 1948 r., a konkretnie przepisy rozdziału I działu II ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 z późn. zm., dalej jako: ustawa emerytalna). Ogólne zasady nabywania prawa do emerytury przez takie osoby określone zostały w tymże rozdziale przede wszystkim przepisem art. 24 ust. 1, zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego określonego w ust. 1a i 1b, z zastrzeżeniem art. 46, 47, 50, 50a, 50e i 184. W ust. 1a pkt 13 wskazano przy tym, że wiek emerytalny dla kobiet urodzonych w okresie od dnia 1 października 1955 r. do dnia 31 grudnia 1955 r. wynosi co najmniej 61 lat.

W kolejnych przepisach tego rozdziału ustawodawca zamieścił natomiast wytyczne co do sposobu obliczania emerytur dla takich osób. W tym zakresie w szczególności w art. 25 ust. 1 wskazał, że podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, stanowi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego określonego w art. 173-175, z zastrzeżeniem art. 185.

Z kolei zgodnie z art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej, emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia ustalonej w sposób określony w art. 25 przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego, z uwzględnieniem ust. 5 i art. 183. W ust. 2 wskazano, że wiek ubezpieczonego w dniu przejścia na emeryturę wyraża się w ukończonych latach i miesiącach. Średnie dalsze trwanie życia ustala się wspólnie dla mężczyzn i kobiet oraz wyraża się w miesiącach (ust. 3). Przy czym w ust. 4 i 5 wskazano, że tablice trwania życia ogłasza w formie komunikatu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski" corocznie w terminie do dnia 31 marca Prezes Głównego Urzędu Statystycznego. Tablice, o których mowa w ust. 4, są podstawą przyznawania emerytur na wnioski zgłoszone od dnia 1 kwietnia do dnia 31 marca następnego roku kalendarzowego.

Z powyższych przepisów wynika jednoznacznie, że zasadą obowiązującą przy ustalaniu wysokości emerytury dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r. jest zasada zdefiniowanej składki, zgodnie z którą wysokość świadczenia zależy z jednej strony od sumy składek emerytalnych jakie zostały zgromadzone na indywidualnym koncie ubezpieczonego w ZUS za okres poczynając od 1 stycznia 1999 roku, zaś z drugiej od wysokości kapitału początkowego, tj. od kwoty ustalonej oddzielnie dla każdego ubezpieczonego według ustalonego przez ustawodawcę wzoru, odzwierciedlającej w przybliżeniu stan jego konta ubezpieczeniowego za okres do 31 grudnia 1998 roku. Zwaloryzowane składki i zwaloryzowany kapitał początkowy w momencie przejścia na emeryturę zostają następnie podzielone przez średnie dalsze trwanie życia ustalone wspólnie dla kobiet i mężczyzn, liczone w miesiącach, ogłaszane corocznie do dnia 31 marca przez Prezesa GUS dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego. Mechanizm obliczania wysokości tego świadczenia jest więc całkowicie odmienny niż mechanizm, który obowiązuje w przypadku osób urodzonych przed rokiem 1949 lub też w przypadku obliczania renty z tytułu niezdolności do pracy, co do których w ustawie emerytalnej zachowano jeszcze „stare” zasady, niezwiązane tak z wysokością składek na ubezpieczenia społeczne, jak i wysokością kapitału początkowego.

Ubezpieczona domagała się tymczasem zastosowania wobec niej, niejako na zasadzie wyjątku, możliwości obliczenia emerytury na „starych” zasadach, wywodząc swoje uprawnienie w tym zakresie z treści przepisu art. 46 ustawy emerytalnej i twierdząc, że spełnia wszystkie wskazane tam warunki. Jej żądanie nie mogło jednak zostać uwzględnione, jako że H. K. błędnie interpretuje przywoływany przez siebie przepis. Jak bowiem trafnie, choć być może w mało czytelny dla ubezpieczonej sposób, zauważył w odpowiedzi na odwołanie pełnomocnik organu rentowego, H. K. (1) nie spełnia wszystkich warunków wymaganych przywoływaną regulacją.

Art. 46 ust. 1 ustawy emerytalnej stanowi, że prawo do emerytury na warunkach określonych w art. 29, 32, 33 i 39 (co w dużym uproszczeniu może przełożyć się na prawo do obliczenia emerytury na „starych” zasadach) przysługuje również ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. a przed dniem 1 stycznia 1969 r., jeżeli spełniają łącznie następujące warunki: 1) nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wnioski o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa; 2) warunki do uzyskania emerytury określone w tych przepisach spełnią do dnia 31 grudnia 2008

r. Owymi warunkami, o których mowa w punkcie 2 jest zaś przy tym m.in. konieczność osiągnięcia we wskazanym terminie (tj. do 31 grudnia 2008 r.) przewidzianego w przepisach art. 29, 32, 33 i 39 ustawy emerytalnej wieku, tj. w przypadku kobiet wieku 55 lat. Tymczasem niespornym jest, że ubezpieczona wiek 55 lat osiągnęła dopiero 12 grudnia 2010 r., a więc blisko dwa lata później. Skoro zaś art. 46 wymaga łącznie spełnienia wszystkich wymienionych w nim warunków, już niespełnienie choćby jednego z nich powoduje brak prawa do możliwości nabycia emerytury na tej podstawie. Ubezpieczona nie spełniła jednak także i drugiego warunku, tj. warunku wskazanego w punkcie 1 – jest bowiem członkinią OFE i nie złożyła wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa

W tej więc sytuacji, ponieważ sądowi nie jest znany żaden inny przepis prawa, który miałby zastosowanie do ubezpieczonej i który pozwalałby na przyznanie jej prawa do obliczenia emerytury na „starych” zasadach, jej odwołanie w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Niezasadne okazały się także twierdzenia H. K. jakoby organ rentowy miał obowiązek przyznać jej prawo do emerytury (mylnie nazywanej w początkowej części odwołania rentą) z urzędu. Kwestie przyznania osobom urodzonym po 1948 roku prawa do emerytury z urzędu zostały uregulowane w art. 24a ustawy emerytalnej, stanowiącym, iż: (ust. 1) emeryturę, o której mowa w art. 24, przyznaje się z urzędu zamiast renty z tytułu niezdolności do pracy osobie, która osiągnęła wiek uprawniający do tej emerytury oraz podlegała ubezpieczeniu społecznemu albo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym; (ust. 2) emeryturę przyznaje się od dnia osiągnięcia przez rencistę wieku uprawniającego do emerytury, a w przypadku gdy wypłata renty z tytułu niezdolności do pracy była wstrzymana - od dnia, od którego podjęto jej wypłatę; (ust. 3) emeryturę oblicza się zgodnie z art. 26, z uwzględnieniem ust. 4 i 5; (ust. 4) na wniosek osoby, której emeryturę przyznano z urzędu w latach 2009-2013, emeryturę oblicza się ponownie zgodnie z art. 183; (ust. 5) na wniosek osoby, która spełniła warunki do emerytury określone w art. 46 i 50, jednakże nie wystąpiła z wnioskiem o jej przyznanie, ponownie oblicza się wysokość emerytury zgodnie z art. 53 i 56; (ust. 6) emerytura obliczona na zasadach określonych w ust. 2-5 nie może być niższa od pobieranej dotychczas renty z tytułu niezdolności do pracy.

Oceniając możliwość zastosowania wobec ubezpieczonej tej regulacji, nie można tracić z pola widzenia przyczyn, dla których została ona wprowadzona ustawą z 1 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 169, poz. 1412 ze zm.). W uzasadnieniu projektu tej ustawy (druk sejmowy VII, Nr 329) cel zmiany przedstawiono jako uporządkowanie systemu ubezpieczeń społecznych. Uwzględniono, że renta wypłacana jest na wypadek wystąpienia ryzyka niezdolności do pracy, a więc osoby, które osiągnęły wiek emerytalny, powinny otrzymywać emerytury. W tej sytuacji, w celu uniknięcia przypadków niejako „dożywotniego” pobierania rent przez osoby, które powinny już korzystać z emerytur, wprowadzono instytucję „przymusowego” skierowania na emeryturę osób, które a) pobierają rentę z tytułu niezdolności do pracy; 2) osiągnęły wiek emerytalny; 3) nie złożyły samodzielnie wniosku o rentę. Taką emeryturę przyznaje się przy tym zamiast renty, co oznacza automatyczne ustanie prawa do renty i zastąpienie go prawem do emerytury. Stanowi o tym art. 101a ustawy emerytalnej, zgodnie z którym prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy ustaje z dniem, od którego została przyznana emerytura zgodnie z art. 24a tejże ustawy. Nie jest więc tak, że emerytura z urzędu przysługuje obok uprzednio nabytej renty, w związku z czym nie występuje zbieg świadczeń uprawniający do wyboru świadczenia (art. 95 ust. 1 ustawy emerytalnej). W przypadku jednak osób, które same dobrowolnie złożyły wniosek o emeryturę, organ rentowy nie ma podstaw, by uruchamiać ów przymusowy mechanizm. Osoby te nabywają bowiem prawo do emerytury na swój wniosek, a i tak nie mogą nadal pobierać renty, skoro wyłącza to przywołany przepis art. 95 ust. 1 ustawy stanowiący, że w razie zbiegu u jednej osoby prawa do kilku świadczeń przewidzianych w ustawie wypłaca się jedno z tych świadczeń - wyższe lub wybrane przez zainteresowanego. Przepis ten realizuje więc (w dacie przyznawania świadczenia) tę samą zasadę, której służy przepis art. 24a ust. 6 ustawy emerytalnej, którego zastosowania wobec siebie domagała się ubezpieczona. Z obu tych regulacji wynika bowiem, że ubezpieczony nie może na przejściu na emeryturę „stracić”, tj. nabyć prawa do świadczenia w wysokości niższej niż dotychczas pobierane. Różnica polega tylko na tym, że w przypadku emerytury przyznawanej z urzędu, ubezpieczony „traci” prawo do renty, jednak wysokość jego emerytury nie może być niższa od renty dotychczas

pobieranej, podczas gdy w przypadku emerytury przyznawanej na wniosek, prawo do renty istnieje nadal (nie zostaje „utracone”), jednak może być realizowane (nadal wypłacane) tylko wówczas, gdy świadczenie rentowe jest wyższe niż świadczenie emerytalne (co w praktyce nie zdarza się często). Także jednak i w tym przypadku ubezpieczony musi wybrać czy chce pobierać jedno czy drugie świadczenie; nie może pobierać obu jednocześnie.

W tej sytuacji skoro w niniejszej sprawie to ubezpieczona sama złożyła wniosek o przyznanie jej prawa do emerytury, postępując niewątpliwie racjonalnie, nie może obecnie domagać się traktowania jej tak samo jak osobę, która takiego wniosku nie złożyła. Jej odwołanie także i w tym zakresie musiało więc zostać oddalone. Na marginesie można jednak zauważyć, że nawet gdyby omawiana decyzja była decyzją wydaną z urzędu, to i tak organowi rentowemu nie sposób byłoby zarzucić naruszenia przepisu art. 24a ust. 6 ustawy emerytalnej. Odsyła on bowiem do wysokości pobieranej dotychczas renty z tytułu niezdolności do pracy, czego nie można odczytywać inaczej niż tak, że chodzi o rentę takiego rodzaju i w takiej wysokości jak wypłacana w dniu poprzedzającym przyznanie prawa do emerytury. Mając to na uwadze trzeba zauważyć, że H. K. nabyła prawo do emerytury od 12 grudnia 2016 roku, będąc w tym czasie uprawnioną do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, wynoszącej 1374,39 zł brutto. Kwota ta jest zaś niewątpliwie niższa od kwoty przyznanej jej zaskarżoną decyzją emerytury, wynoszącej (nie licząc okresowej emerytury kapitałowej) 1710,39 zł brutto.

Wreszcie, ostatni zarzut odwołania dotyczył przyjętego przez organ rentowy dalszego czasu trwania życia. Ubezpieczona wskazała w tym zakresie w odwołaniu, że pomiędzy dniem jej urodzenia, tj. 12 grudnia 1955 r. a dnem wydania decyzji, tj. 25 stycznia 2017 r. minęło 61 lat, 1 miesiąc i 13 dni, a dla takiego wieku średni okres trwania życia wynosi 249,9.

Sądowi nie wiadomo na jakiej podstawie ubezpieczona twierdzi, że wysokość jej emerytury powinna być obliczona przy wzięciu pod uwagę jej wieku w dacie wydania decyzji przyznającej prawo do tego świadczenia. Twierdzenie to pozostaje jednak w sprzeczności z treścią przywołanego wcześniej przepisu art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej, który nakazuje branie pod uwagę średniego dalszego trwania życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego.

Wykładając użyte w przywołanym przepisie i kluczowe dla rozstrzygnięcia pojęcie „przejścia na emeryturę”, trzeba zauważyć, że ustawodawca w przepisach art. 25 ust. 1 (odnoszącym się do zasad obliczania – na potrzeby ustalania wysokości emerytury - wysokości składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego) oraz art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej (odnoszącym się do ustalania – na potrzeby ustalania wysokości emerytury – długości średniego dalszego trwania życia ubezpieczonego) posłużył się dwoma całkiem różnymi pojęciami. O ile bowiem w pierwszym z tych przepisów mowa jest o „miesiącu, od którego przysługuje wypłata emerytury”, o tyle w drugim z nich mowa jest już o średnim dalszym trwaniu życia „dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego”. Zgodnie z elementarnymi zasadami wykładni prawa niemożliwym jest więc uznanie, że mimo iż ustawodawca posłużył się różnymi zwrotami, miał na myśli to samo. Przeciwnie, z użycia przez niego dwóch różnych zwrotów należy wyprowadzić wniosek, że każdemu z nich nadał różne znaczenia.

W ocenie sądu „przejście na emeryturę” w rozumieniu omawianego przepisu art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej może nastąpić wyłącznie jeden raz, nie zaś wiele razy (bo tylko jeden raz ubezpieczony może nabyć prawo do emerytury o jakiej mowa w przepisie art. 24 ustawy emerytalnej). Ustawodawca w ustawie emerytalnej posłużył się tym pojęciem jeszcze m.in. w art. 29 ust. 1, stanowiącym, iż „ubezpieczeni urodzeni przed dniem 1 stycznia 1949 r., którzy nie osiągnęli wieku emerytalnego określonego w art. 27 ust. 2 i 3, mogą przejść na emeryturę: 1) kobieta - po osiągnięciu wieku 55 lat, jeżeli ma co najmniej 30-letni okres składkowy i nieskładkowy albo jeżeli ma co najmniej 20-letni okres składkowy i nieskładkowy oraz została uznana za całkowicie niezdolną do pracy; 2) mężczyzna - po osiągnięciu wieku 60 lat, jeżeli ma co najmniej 35-letni okres składkowy i nieskładkowy albo jeżeli ma co najmniej 25-letni okres składkowy i nieskładkowy oraz został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy.” Wyraźnie widać więc na tym przykładzie, iż używając omawianego pojęcia ustawodawca nie miał na myśli momentu, od którego ma nastąpić wypłata świadczenia lecz moment, w którym danej osobie zostaje przyznane prawo do tego świadczenia.

Skoro więc tak, słusznie organ rentowy przyjął, że wiek przejścia ubezpieczonej na emeryturę to wiek 61 lat, gdyż prawo do emerytury zostało jej przyznane od 12 grudnia 2016r., tj. od dnia w którym osiągnęła wiek emerytalny. Bez znaczenia było zaś to, kiedy faktycznie nastąpiła wypłata tego świadczenia.

Ubezpieczona nie podnosiła w toku procesu żadnych zarzutów odnoszących się do przyjętych przez organ rentowy kwot jej składek czy kapitału początkowego; nie odwołała się zresztą od decyzji ustalającej wysokość kapitału początkowego. Sąd w tym zakresie przeprowadził jednak z urzędu kontrolę prawidłowości dokonanych przez organ wycień i doszedł do wniosku, że są one prawidłowe.

W powyższej sytuacji koniecznym stało się przyjęcie, że organ rentowy wydał w pełni prawidłową decyzję, wobec czego sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.